NORDA

DZIENNIK BAŁTYCKI

Pismiono Kaszëbsczi Zemi

15/104 9 maja 1997 r.

W oczekiwaniu na fundusz stypendialny

21 kwietnia 1995 roku odeszła z tego świata redaktor Izabella Trojanowska - dziennikarka, działaczka społeczna, twórczyni telewizyjnego magazynu kaszubskiego „Rodno Zemia". Swoje życie poświęciła naszemu regionowi. Choć nie była z urodzenia Kaszubką, do tego stopnia utożsamiała się z nami, że niemal wszystko co miała, zapisała w testamencie młodym adeptom sztuki dziennikarskiej zajmującym się kaszubszczyzną.

Jej wolą było powołanie funduszu stypendialnego. By osiągnąć ten cel, chciała, aby spieniężono jej posiadłość - chatę i ziemię w Garczu, samochód oraz zbiór sztuki ludowej i księgozbiór dotyczący Kaszub i Pomorza. Osobą odpowiedzialną za wykonanie swej ostatniej woli Izabella Trojanowska uczyniła Ewę Górską - redaktora „Gwiazdy Morza".

Minęły dwa lata od śmierci redaktor Trojanowskiej, a fundusz wciąż nie istnieje. Na niczym spełzły działania zmierzające do powołania fundacji, która zajęłaby się spieniężeniem dóbr wymienionych w testamencie i pomnażała fundusz stypendialny, jaki pragnęła powołać I. Trojanowska.

Wśród osób zaangażowanych w te działania byli m.in. Wojciech Kiedrowski, Tadeusz Bolduan i Izabella Greczanik-Filip. Blisko rok trwała procedura rozpatrywania wniosku o powołanie fundacji w jedynym uprawnionym do tego warszawskim sądzie. Odpowiedź była negatywna. Sąd nie dopatrzył się w testamencie woli zmarłej do powołania takiej fundacji.

W gronie przyjaciół redaktor Trojanowskiej postanowiono zatem zwrócić się do Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego z prośbą o założenie subkonta funduszu stypendialnego. Takie rozwiązanie jest możliwe, ale nie reguluje kwestii możliwości sprzedaży chaty i samochodu.

W tej sytuacji, po włączeniu się do omawianych działań prawnika Szczepana Lewny, zdecydowano się sądownie uczynić prawną spadkobierczynią dóbr pozostawionych przez Izabellę Trojanowską redaktor Ewę Górską. Ta zajęłaby się spieniężeniem wymienionych w testamencie dóbr, a uzyskane środki przekazałaby na konto funduszu. Tu jednak pojawia się nowy problem - podatki. Nie będąca w żaden sposób krewną z I. Trojanowską, Ewa Górska musiałaby z tytułu przejęcia spadku odprowadzić sporą sumę do skarbu państwa, co uszczupliłoby znacznie fundusz. Być może jednak pomoże odwołanie od obowiązujących przepisów.

Chociaż, jak dotąd urzędnicy nie wykazali jeszcze w sprawie spadku po Izabelli Trojanowskiej dobrej woli. Gdyby taka była, już dawno mogłaby istnieć fundacja zarządzająca funduszem stypendialnym. Rośnie jedynie teczka korespondencji z różnymi urzędami, sądami i instytucjami państwowymi.

Wokół całej sprawy zaczęły już nawet krążyć plotki, w których posądza się osoby zaangażowane w realizację testamentu o próbę załatwienia własnych interesów. Padają pytania o pieniądze uzyskane z aukcji dzieł sztuki ludowej, która odbyła się jesienią 1995 roku. Tymczasem pieniądze te zdeponowane są na prywatnym koncie i czekają na, miejmy nadzieję, rychłe rozwiązanie całej sprawy.

(A.J.)

Izabella Trojanowska podczas realizacji programu telewizyjnego „Rodno Zemia" w czerwcu 1992 r.

Fot. Archiwum Nordy

Robert Żmuda Trzebiatowsczi

Smiészноscë zdrowëch lëdzy

Narzékanié w krwie wszëtczich płënie,
Je prôwdzëwą nôtërą lëdzy;
Jiwer w mòwie nigdë nie zdżinie,
Bò òd ùrodzeniô w ni sedzy.

Nôbarżi jiscy sã na zdrowié:
Serce trzeszczi ë gnôtë bòlą,
A w sekrece kòżdi cë pòwie:
„Chcã ùceknąc przed bòską wòlą!'

Żëcô stalat wcąg żëczą sobie,
Kładzą na sã dzywną miksturã.
(Cekawé, czë nawetka w grobie
Bądą dbac ò swòjã skórã?!).

Lëdze głupi, biôjta précz do lasu!
Wiedno sã z waji głosno smiejã -
Kò pò cëż sã martwic zawczasu,
Tec so swòji smierce dożëjã!

Zymk a kòméta

Apartny je ten latosy zymk ze snôżą kòmétą na wieczórnym niebie. Nibë wszëtkò sztëmùje, bò bëło jak w pòlsczim przësłowiu „Kwiecień plecień, bo przeplata trochę zimy, trochę lata". Ale to przeplôtanié zëmë z latã bëło - miéjmë nôdzejã, że mómë to ju za sobą - pôrã razy na dzéń. Sztërkama swiécëło słuńce, a sztërkama bëłë taczé krzëkwë, że swiata nie bëło widzec - zemia sã robia biôłô, a wiater ùwiéwôł smiotë. Nocë są jesz zëmné. Drzewa le dopiérkù pòmału zaczinają wëpùszczac pączczi, prawie jak w ny wiérzce Michalinë Przodo z Widuchòwi: „wëcygają swòje gałąze, nibë rãce do słuńca".

Wiele z nëch gałązy pòłómałë sztormisté wiatrë.

Gbùrzë zaczãlë robic w pòlu wiele pózni jak w łońszczëch latach. Zemia jesz je rozmòkłô. Ti chiżnieszi zdążëlë jesz zasôc w pôrã piãknëch dni strëmiannika. Równak dzél kłów ówsa i jérczi wëmiarzło. Terô wierã niechtërny żałują, że tak sã pòspielë. Dopiérze czas nôwëższi je na sadzenié bùlew. Tam sam òne ju roscą. Żebë chcałë wëdac bëlny brzôd, bò jinaczi jesz czãżi bądą mielë kaszëbszczi gbùrze, a i tak mają baro czãżkò. Wszëtcë z nôdzejã żdajemë na snôżé dnie drëdżi pòłowë maja, czerwińca i całégò lata.

Stanisław Bartelik

Sztandar dla Kaszubów ze Słupska

Słupski Oddział Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego praktycznie działa już ponad dwadzieścia lat, choć formalnie został założony znacznie później - mówi jego prezes prof. Zygmunt Szultka.

Pierwsze dwie próby jego rejestracji, mimo wielkich wysiłków między innymi Lecha Bądkowskiego, napotykały na opór urzędników Powiatowej Rady Narodowej w Słupsku. Obecnie part słupski może się poszczycić wieloma dokonaniami na niwie pomorskiej i kaszubskiej. Choć samo miasto leży już poza zwartym obszarem dialektów kaszubskich, mieszka w nim jednak niemało Kaszubów.

- Kaszubi na terenie dzisiejszego województwa słupskiego żyli i tworzyli swoją kulturę od setek lat, są pierwszymi, historycznymi jego mieszkańcami. Tragiczna historia tych ziem przyniosła im wielkie cierpienia, których efektem było niemal całkowite wyrugowanie z krajobrazu kulturowego wszelkich przejawów dziedzictwa rodzimej społeczności, z wyjątkiem ziemi bytowsko - Lęborskiej - donosi szósty numer lokalnego pisma Słupskiego Oddziału ZKP „Słëpsczi Klëka" (winno być Słëpskô Klëka!). Numer ukazał się bezpośrednio przed miłą uroczystością nadania słupskiemu partowi sztandaru.

Wręczenie nastąpiło 26 kwietnia w sali Wojewódzkiej Straży Pożarnej obok zamku Książąt Pomorskich. Uroczystą mszę, na której ks. biskup z diecezji koszalińsko - kołobrzeskiej Ignacy Jeż poświęcił nowy sztandar zrzeszenia, odprawiono w pobliskim kościele św. Jacka. W zabytkowych murach kościoła wystąpił jeden z lepszych w kraju dziecięcy zespół Fantazja ze Słupska odśpiewując między innymi jedną pieśń w języku kaszubskim „Kaszëbskô Królewô". W całej uroczystości nadania i poświęcenia sztandaru uczestniczył również zespół folklorystyczny z Parchowa.

Jak nam powiedział prezes słupskich zrzeszeniowców, Zygmunt Szultka największy oddział pod względem liczebności w województwie jest w Bytowie, drugi w Lęborku, a potem w Słupsku. - Słupsk jednakże dysponuje większym potencjałem intelektualnym, dlatego urasta do miana stołecznego - dodał prezes, profesor dr. hab. Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Na WSP studiuje sporo Kaszubów, także wykładowców z Kaszub jest tam niemało. W zakresie edukacji regionalnej Słupskie pozostaje jednak zapóźnione wyraźnie.

W „Słëpsczi Klëce" czytamy, że są gotowe rozwiązania i wzorce, które trzeba wykorzystać. Chodzi o doświadczenia regionalistów z Gdańskiego. Zapowiada się, że wkrótce zostanie podjęty temat ze słupskim Kuratorium Oświaty.

Jan Antonowicz

Poświęcenie sztandaru przez biskupa Ignacego Jeża.

Fot. Jan Antonowicz

Cëż je czëc

Konferencja przed Kongresem Pomorskim

GDAŃSK. 30 kwietnia o godzinie 13.30 odbyła się konferencja prasowa z przedstawicielami Komitetu Organizacyjnego Kongresu Pomorskiego. Poinformowano, iż rozpoczęcie kongresu nastąpi 21 czerwca br. w Gdańsku w sali Sejmiku Samorządowego Województwa Gdańskiego. Tego też dnia odprawiona zostanie msza święta z udziałem biskupów diecezji pomorskich z katedrze oliwskiej, a na frontonie domu ss. Elżbietanek przy Targu Siennym w Gdańsku odsłonięta zostanie tablica ku czci Sługi Bożego ks. bpa Konstantego Dominika.

Promocja „Wspomnień z odbudowy Gdańska"

GDAŃSK. W sali Białej Ratusza Głównego Miasta w Gdańsku odbyło się 5 maja spotkanie połączone z promocją wznowionej książki „Wspomnienia z odbudowy Gdańska". Redaktorem pozycji była nieżyjąca działaczka kaszubska Izabella Trojanowska.

Projekcja filmu „Kaszubi"

GDAŃSK. Tradycyjnie co miesiąc członkowie i sympatycy Gdańskiego Oddziału Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego spotkają się na mszy świętej z liturgią słowa w języku kaszubskim. Msza odbędzie się 11 maja o godzinie 12.00. Odprawi ją ks. Waldemar Naczk. Około 13.00 rozpocznie się spotkanie przy kuchu i kawie w klubie „Mestwin" mieszczącym się w Domu Kaszubskim. Zebrani obejrzą na nim film dokumentalny „Kaszubi" zrealizowany w 1991 roku przez Video Studio Gdańsk.

Dyskutanci z Niemiec

ZGORZAŁE. Do podkartuskiej miejscowości Zgorzałe w gminie Stężyca przyjadą goście z Akademi Ostsee, by 11 maja dyskutować o sytuacji języka i kultury kaszubskiej. Spotkanie odbędzie się w Ośrodku Stoczni Remontowej. Początek o godzinie 20.00.

Zakończenie kursu kaszubskiego haftu

ŁEBNO. 15 maja zakończy się pierwszy kurs haftu kaszubskiego przeprowadzony w nowo powstałej Gminnej Izbie Regionalnej w Łebnie. Nauka odbywała się z inicjatywy kustosza izby Leszka Walkowiaka.

Finał II konkursu im. Jana Drzeżdżona

RUMIA. W hotelu „Faltom" w Rumi odbędzie się zakończenie drugiej edycji Ogólnopolskiego Konkursu Prozatorskiego imienia Jana Drzeżdżona. W bieżącym roku wzięło w nim udział blisko piętnastu twórców w kategorii tekstów kaszubskojęcznych oraz ponad pięćdziesięciu w kategorii tekstów polskich. Początek uroczystości ogłoszenia wyników i rozdania nagród o godzinie 18.00.

(EP), (AJ)

Wspomnienia Anny Łajming

Nestorka kaszubskich pisarzy - Anna Łajming, ma dziś 93 lata. Mieszka w Słupsku i coraz trudniej jest jej tworzyć. Wciąż jednak zachowuje doskonałą pamięć o czasach dawno już minionych. Z radością i wielką łatwością potrafi wspominać wydarzenia sprzed lat osiemdziesięciu, osiemdziesięciu pięciu...

Kiedy mówi o rodzinnym Przymuszewie na samym południu Kaszub, na jej twarzy pojawia się uśmiech. Pamięta tak wiele i na szczęście nie traciła czasu i wspomnienia te spisała. W latach 1978-1986 wydało je w trzech tomach Wydawnictwo Morskie, były to: „Dzieciństwo", „Młodość" i „Mój dom". Po 19 latach wspaniała trylogia Anny Łajming wznawiana jest przez „Pomeranię" i Zarząd Główny Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego.

Pierwszy tom wspomnień poprzedza wstęp profesora Józefa Borzyszkowskiego, w którym przybliżona została współczesnemu czytelnikowi sylwetka Anny Łajming, a także wyjaśnione motywy, jakie kierowały wydawcą przy wznowieniu książki. Słów kilka poświęca się rodzinnym stronom pisarki i jej twórczości.

Lektura wspomnień jest czymś niesamowitym. Pisarka wprowadza nas w świat, którego dawno już nie ma, a który przecież istniał naprawdę. Wspomnienia Anny Łajming rozpoczynają się około roku 1905 i w pierwszym tomie doprowadzone zostają do końca lat dwudziestych naszego stulecia. Jest to wyśmienity obraz pogranicza polsko-niemieckiego - panujących na Kaszubach stosunków etnicznych, religijnych i społecznych. Zbiorowym bohaterem jest rodzina pisarki, ale i ona sama, z bogactwem swych przeżyć i umiejętnością obserwacji, a także jej umiłowane Kaszuby i mieszkańcy tej ziemi.

Opowieść Anny Łajming prowadzona jest jednocześnie w dwóch językach: polskim i kaszubskim. Przy czym po kaszubsku zapisane zostały dialogi bo-

haterów tych wspomnień, język polski zaś jest tu tworzywem narracji. Różnie do tego zabiegu odnoszą się czytelnicy. By zatem ułatwić zrozumienie tekstu, niektóre słowa i zwroty przetłumaczone zostały na język polski i umieszczone w przypisach. Warto dodać, iż kaszubszczyzna pani Anny jest niezmiernie bogata i interesująca.

Pisarka ta zaczęła tworzyć stosunkowo późno, bo pod koniec lat pięćdziesiątych. Namówili ją do tego znacznie młodsi przyjaciele ze środowiska Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. Dzięki ich staraniom ukazywały się kolejne książki pani Anny. Wśród tych przyjaciół była także Izabella Trojanowska. To jej właśnie autorka zadedykowała swoje trzytomowe dzieło. „Pani Izabelli Trojanowskiej wspomnienia te z serdecznością poświęcam" - mogliśmy przeczytać w „Dzieciństwie" wydanym w roku 1978. Dedykacji tej zabrakło przy wznowieniu. Nie wydaje się, by mogła ją usunąć sama autorka, która nanosiła pewne zmiany przed ponownym ukazaniem się książki. Jest to raczej wina osób odpowiedzialnych za redakcję i korektę. Niestety, to nie jedyny błąd. Przy dzisiejszym szybkim procesie wydawniczym łatwo o błędy, jednak takiej ich liczby, jak w omawianej pozycji, nie spotkałem jak dotąd w żadnej książce. Nie ma strony, na której nie znalazłaby się jakaś literówka. Jest ich tam często kilka. Wypada jedynie mieć nadzieję, że nie powtórzy się to w zapowiadanych kolejnych tomach pięknego dzieła Anny Łajming.

(jaż)

Nasze imiona i nazwiska

Karol

To jedno z częstszych imion na świecie. Dzięki cesarzowi Karolowi Wielkiemu (742-814) używane na dworach panujących w Hiszpanii jako Carlos, Francji jako Charles, Niemczech jako Karl, Czechach jako Karel, Węgrzech jako Károly, znane w różnych postaciach u wszystkich narodów Europy.

Imię cesarza *Karola* przyjęły różne narody jako wyraz oznaczający osobę panującego, a więc w Polsce *król*, w Czechach *král*, Rosji *korol*, na Węgrzech *király*. Imię to uległo procesowi tzw. apelatywizacji, tj. z nazwy własnej przeszło do roli wyrazu pospolitego.

Jest pochodzenia germańskiego, wywodzi się z rdzenia staro-wysoko-niemieckiego *karl* o znaczeniu „mąż, małżonek". Rozpowszechniło się głównie dzięki św. Karolowi Boromeuszowi (1538-1584), arcybiskupowi Mediolanu i kardynałowi, kanonizowanemu przez papieża Pawła V w r. 1610. W Polsce poświadczone zostało od XIII w. jako *Karol* (r. 1208), *Karul* (r. 1445), też *Karl* (r. 1490) dla Niemca. Wprost przejęte zostało do polszczyzny z formy łacińskiej *Carolus* z pominięciem końcówki *-us*. Zdrabniane bywa do postaci *Karolek*, *Lolek*, na Śląsku *Karlik* i *Karliczek* (piosenkę ludową śląską „Poszła Karolinka..."). W dawnej Polsce używane też w postaci *Karzeł*. Powszechnie mniemano, że wyraz pospolity *Karzeł* też pochodzi od imienia *Karol*, ostatnio tezę tę zakwestionował A. Bańkowski, dowodząc rodzimości wyrazu *karzeł* od rdzenia *karg* widocznego w nazwiskach *Kargul*, *Kargól* i podobnych.

Od imienia *Karol* pochodzi wiele nazwisk polskich, jak *Karolak*, *Karolewicz*, *Karolczuk*, *Karłowicz*, pomorskie *Kerlin* i wiele innych. Częste też są nazwy miejscowości typu *Karlin*, *Karlino*, *Karolewo*. W Polsce imię *Karol* nosili m.in. Karol Kurpiński (1785-1857), kompozytor i dyrektor opery w Warszawie, Karol Marcinkowski (1800-1846), lekarz i działacz społeczny w Wielkopolsce, Karol Miarka (1825-1882), nauczyciel i działacz narodowy na Górnym Śląsku, ze współczesnych Polaków Karol Wojtyła, pierwszy Polak-papież.

Słownik imion współcześnie w Polsce używanych podaje 111 348 obywateli noszących imię *Karol*, 6 *Karoly*, 1 *Karolian* oraz 346 obywatelek o imieniu *Karola*, 168 391 *Karolina*, , 12 *Karolia*,1 *Karoliana*, 1 *Karolinka*, 1 *Carola*, 4 *Carole*, 1 *Caroletta*, 6 *Carolin*, 31 *Carolina*, 42 *Caroline*., 1 *Caroll*. Formą żeńską imienia jest *Karola* i *Karolina*, niektóre dalsze postaci podane wyżej to albo imiona cudzoziemców posiadających obywatelstwo polskie, albo zniekształcenia dokonane przez urzędników stanu cywilnego.

Imieniny obchodzi się 4 VI i 4 XI.

Edward Breza

NORDA
Pismiono Kaszëbsczi Zemi
Dodatek kaszubski do „Dziennika Bałtyckiego", 80-886 Gdańsk, ul. Targ Drzewny 3/7, tel. 31-20-27. Redaktor prowadzący: Eugeniusz Pryczkowski. Zespół: Artur Jabłoński, Kazimierz Klawiter.

Kartuska izba pamiątek kolejnictwa

„Ni ma Kaszëb bez Polonii a bez Kaszëb Pòlsczi" i „ Nigdë do zgùbë nie przińdą Kaszubë" to dwa hasła autorstwa Hieronima Derdowskiego zapisane dużymi literami na ścianach kartuskiego dworca PKP. Są one ciekawym wyróżnikiem przyciągającym wzrok miejscowych Kaszubów i turystów. W socjologicznych badaniach prowadzonych przed kilku laty przez prof. Brunona Synaka z Uniwersytetu Gdańskiego na terenie gmin Sierakowice i Żukowo wielu respondentów na pytanie, gdzie spotkali się z powyższymi hasłami odpowiadało, że na dworcu w Kartuzach.

Pomnik upamiętniający zamordowanych kolejarzy przed dworcem PKP w Kartuzach.

Fot. Archiwum „Nordy"

We wnętrzach kartuskiego dworca mieści się również izba pamięci kolejnictwa spełniająca zarazem rolę przytulnej poczekalni dla uczniów czekających na odjazd pociągu. W niewielkim pokoju znajduje się sporo eksponatów przedstawiających historię miasta i kartuskiej kolei. Większość z nich zebrał Henryk Miotk długoletni zawiadowca stacji i mieszkaniec Kartuz. Znajdują się tam między innymi zdjęcia pamiątkowe z ważnych uroczystości miasta, na przykład wizyta generała Hallera czy przedwojenny plakat obwieszczający koncert chóru „Moniuszki" z Gdańska, z którego dochód był przeznaczony na budowę organów w kartuskim kościele. Do cennych należą również fotografie przedstawiające wydarzenia z życia pracowników stacji kolejowej. W prywatnych zbiorach Henryka Miotka jest wiele ciekawych zdjęć z historii kartuskiego kolejnictwa. Wśród nich szczególną uwagę przykuwa uwiecznienie momentu wysadzenia w powietrze stacji podczas działań ostatniej wojny. Cenne są też zdjęcia przedstawiające śmierć jednego z kartuskich kolejarzy, dawną orkiestrę kolejową, odsłonięcie pomnika zamordowanych podczas wojny kolejarzy i wiele innych. Na jednej ze ścian drugiego pomieszczenia izby wisi zielony mundur należący ongiś do pracownika kolei pana Kąkola. Brał on udział w strajku szkolnym w Garczu w 1905 roku, a potem walczył w Powstaniu Wielkopolskim. Po jego śmierci rodzina przekazała mundur i część pamiątek po nim na wystawę. Wśród nich najciekawszy jest dyplom upamiętniający słynny strajk szkolny na Kaszubach.

W eksponowanym miejscu na ścianie wiszą dwa wielkie obrazy namalowane przez znanego kartuskiego malarza dr. Henryka Kotowskiego. Na jednym widać portret Aleksandra Majkowskiego zaś na drugim przedwojenny budynek dworca PKP.

Od jakiegoś czasu izba jest zamknięta. Powodem tego jest tendencja do likwidowania mniej ważnych linii kolejowych. Nie funkcjonuje już odcinek Pruszcz Gdański - Kartuzy. Coraz mniej pociągów jeździ na trasie Kartuzy - Lębork. Byłoby wielką stratą zlikwidowanie tej linii. Przebiega ona przez malownicze tereny Szwajcarii Kaszubskiej, gminę Linia i Lębork. Linia ta była budowana na przełomie XIX i XX wieku. Wiele z obiektów wpisano w rejestr zabytków. Między innymi cała stacja w Miechucinie (gmina Chmielno) pochodząca z 1905 roku podlega ochronie. Podobnie jak w samych Kartuzach są tam stare urządzenia, których gdzie indziej się już nie spotyka.

Elżbieta Pryczkowska

Tańczy i śpiewa zespół „Kaszubskie Nutki" z Wielkiegi Klincza

Fot. Jan Antonowicz

Na kościerskiej scenie

Dziecięce i młodzieżowe zespoły folklorystyczne działające w szkołach i placówkach wychowania pozaszkolnego (domy kultury, kluby) wzięły udział 26 kwietnia br. w Wojewódzkim Przeglądzie Zespołów Folklorystycznych.

Jego organizatorami było: Kuratorium Oświaty w Gdańsku i Młodzieżowy Dom Kultury w Kościerzynie. Przesłuchania 10 zespołów odbyły się w Sali Widowiskowej im L. Szopińskiego w Kościerzynie. Jury w składzie: Jan Właśniewski (przewodniczący), Jerzy Stachurski, Stanisław Pobłocki, Stanisław Królikowski, brało pod uwagę m.in. dobór repertuaru, nowatorskie rozwiązania choreograficzne, estetykę stroju.

Impreza w Kościerzynie była przygotowana bardzo starannie. Duże brawa dla organizatorów. Całą imprezę, w języku kaszubskim, prowadziła Felicja Baska-Borzyszkowska. Jej zapowiedzi zawierały obszerne informacje o zespołach, ale także wiersze poetów kaszubskich. Program przeglądu był wypełniony co do minuty. Po uroczystym otwarciu przeglądu odbyły się konkursowe występy zespołów. Po ich zakończeniu wszyscy uczestnicy zwiedzali Zakłady Porcelany Stołowej „Lubiana" w Łubianie. Następnie, dla zgromadzonej publiczności, prezentowały się orkiestry dęte z Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Kościerzynie (kapelmistrz Antoni Węcki), i z XIII Liceum Ogólnokształcącego i Zespołu Szkół Energetycznych w Gdańsku (kapelmistrz Malwina Merchel).

Osobne spotkanie z członkami jury mieli również nauczyciele i opiekunowie zespołów. Sformułowano tutaj do przyszłych organizatorów kilka wniosków dotyczących m.in. zmiany czasu występu z 6 minut do 15. Zrezygnowanie z nagradzania zespołów miejscami, a wybrania spośród występujących grupy 4-6 równorzędnych laureatów. O nowych publikacjach metodycznych zawierających lekcje tańców kaszubskich mówił choreograf Jan Właśniewski. Wskazał publikację „Pój do tuńca" (wydaną przez Gminny Ośrodek Kultury w Sierakowicach). Swoimi refleksjami na temat kultury ludowej podzielił się uczestnik Kongresu Kultury Wsi Polskiej p. Jan Ejankowski z Piaseczna k. Gniewa. Powiedział: „nareszcie docenia się wieś. Ratowanie Polski, jej zwyczajów, tradycji, moralności jest możliwe m.in. dzięki społeczeństwu mieszkającemu na wsi".

O godz. 14 nastąpiło ogłoszenie werdyktu jury i wręczenie nagród. W kategorii Zespoły Tańca przyznano:

I miejsce - Zespołowi Tańca Ludowego „Alga" z MDK w Sopocie

II miejsce - Kaszubskiemu Zespołowi „Checz" z Bojana (gm. Szemud)

III miejsce - Zespołowi „Kaszubskie Nuty" z SP w Baninie

wyróżnienie - Zespołowi Tanecznemu z IV Społecznej Szkoły Podstawowej w Gdańsku-Chełmie.

W kategorii zespołów pieśni i tańca otrzymały:

dwa równorzędne I miejsca - „Młoda Kościerzyna" z MDK i Szkoły Podstawowej nr 3 w Kościerzynie,"

„Piaseckie Kociewiaki" z SP w Piasecznie

dwa równorzędne II miejsca - „Niezabotczi" z SP w Stężycy, „Tuchlińskie skrzaty" ze SP w Tuchlinie

III miejsce - „Kaszubskie nutki" z SP w Nowym Klinczu.

Nagrody ufundowało Kuratorium Oświaty w Gdańsku, Urząd Miasta w Kościerzynie, dyrektor MDK w Kościerzynie.

Wszyscy uczestnicy przeglądu otrzymali od Zakładów Porcelany Stołowej kubki z ornamentacją „Kaszubskie Nuty".

Jerzy Stachurski

Piewca rybackiego świata

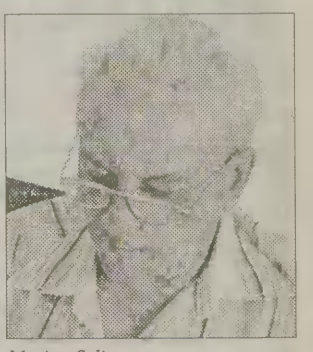

Marian Selin

Fot. archiwum Nordy

Już za kilka dni, bo 17 maja br. swoje 60. urodziny obchodzić będzie Marian Selin, ludowy poeta i pieśniarz. Urodził się w roku 1937 w Jastarni, gdzie nadal mieszka i tworzy. Ważnym zatem wyznacznikiem twórczości tego poety jest przywiązanie do ziemi swojego urodzenia. Są to oczywiście Kaszuby, ale przede wszystkim to Półwysep Helski. Utrwala to, co przemija - stary rybacki świat z jego odrębnymi tradycjami, zwyczajami i duchowością. Jak pisał niegdyś znamienity pisarz kaszubski Jan Drzeżdżon - Istnieją u Selina dwa znaki poetyckie (...) są to „òjców chëcz" (ojczysty dom) oraz morze, na którym umieszcza swoją małą łódź. Zaś Ferdinand Neureiter, w „Historii literatury kaszubskiej", dodaje do tego, iż Selin pisze swe wiersze do śpiewania, rozumie się samo przez się, że mają one charakter pieśni ludowych. Ich tematem jest życie i otoczenie rybaków kaszubskich w rodzinnych stronach autora.

Sam poeta charakteryzuje swą twórczość słowami wiersza-manifestu „Chcã żëc":

Chcã niesc przez swiat,
nôprostszą piesń.
Na chwalã żëcô, Bòga czesc!
Chcã spiewac redosc, scerac
lzë,
Rozdawac mir ë spòkójné snë.

Początki twórczości Mariana Selina sięgają lat pięćdziesiątych. Po szkole muzycznej i dwuletnim studium choreograficzno-baletowym, pracował przez wiele lat w Powiatowym Domu Kultury w Pucku. W 1956 roku napisał wielkie trzyaktowe widowisko „Brodzy", w którego akcję wplecione zostały obrzędy, pieśni i tańce rybaków z półwyspu. W latach 60. był jednym z pierwszych autorów aranżacji pieśni kaszubskich dla zespołów big-beatowych. Jako poeta zadebiutował w roku 1966 w gdańskich „Literach". W 1982 roku ukazał się jego pierwszy poetycki tomik zatytułowany „Kaszubski kwiat", który wydany został przez Wojewódzki Ośrodek Kultury w Gdańsku. Wiersze Selina drukowane były także m.in. w antologii „Modra struna". Pod koniec ubiegłego roku miłośnicy twórczości jubilata zostali obdarowani tomikiem „Niech wiater niese piesń".

Choć poezja dominuje w jego twórczości, to nie stroni on także od utworów prozą. Opowiadanie „Wermùnia" znalazło się w antologii współczesnej prozy kaszubskiej „Dërchôj królewiónkò", a zamieszczone niegdyś w antologii polskiej bajki ludowej „Cudowny Bijak" opowiadanie „Bajka o złotym bączku", już niebawem ukaże się ponownie w wyborze zatytułowanym „Rybacki świat. Podania i legendy z kaszubskiego pobrzeża".

Marian Selin od kilku lat jest kustoszem chaty - muzeum będącej własnością jastarnickiego oddziału Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego. Funkcję tę pełni społecznie, jak zresztą wiele innych. Jest zaangażowany w życie społeczno-kulturalne Jastarni, ziemi puckiej i całych Kaszub. Obecnie pracuje nad wspomnieniami, które kiedy ukażą się drukiem, jeszcze bardziej przybliżą nam sylwetkę tego interesującego człowieka. Z okazji 60. urodzin redakcja „Nordy" składa Marianowi Selinowi życzenia wszystkiego co najlepsze.

(A.J.)

XI Konkurs Wiedzy o Pomorzu

Indeks dla lęborczyka

Sukcesem lęborskiego trzecioklasisty Krzysztofa Wenty zakończył się XI Konkurs Wiedzy o Pomorzu przeprowadzony przez studentów kaszubskiego klubu „Pomorania", działającego na Politechnice i Uniwersytecie Gdańskim. Finał odbył się na Wydziale Filologiczno - Historycznym UG w sobotę 26 kwietnia.

- W tym roku wystartowało ponad trzydziestu uczniów, trochę więcej niż w ubiegłym roku. - mówił prezes „Pomoranii" Krzysztof Wirkus. - Finaliści są z różnych miast kaszubskich. Najwięcej startuje z Kartuz, ale są też uczniowie z Bytowa, Lęborka, Brus i z innych.

Największą wiedzą o swoim kaszubskim i pomorskim regionie wykazał się Krzysztof Wenta, syn znanego działacza kaszubskiego z Lęborka. Z rąk przewodniczącego jury docenta Jerzego Szukalskiego otrzymał główną nagrodę, czyli wstęp bez egzaminów na Wydział Geografii UG. Sam zainteresowany jeszcze nie jest pewien czy wybierze właśnie ten kierunek. Ma jeszcze ponad rok czasu. Drugie miejsce zajął Krzysztof Cieszyński z LO Kartuzy, zaś trzecie Łukasz Grzędzicki z LO Kartuzy.

Przewodniczący jury, w którym zasiadali jeszcze prof. Tadeusz Linkner (znawca literatury) oraz dr Dariusz Dekański (historyk) uznał, że poziom tegorocznego konkursu był nieco wyższy od ubiegłorocznego. Świadczy to o coraz większym zainteresowaniu małą ojczyzną.

Warto dodać, że już od kilku lat pierwsze miejsca zdobywają chłopcy. Przedtem, przez wiele lat, dominowały dziewczęta. W bieżącym roku do dziesiątki finalistów zakwalifikowała się tylko jedna dziewczyna Lucyna Reiter z kartuskiego liceum.

(E.P.)

Wreszcie w Lini!

Pod urokiem „Rodny Mowe"

Pierwszy raz odbyły się eliminacje konkursu „Rodnej Mowy" zorganizowane przez Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Lini. Jury w składzie M. Kuberna, J. Labudda, I. Siwińskiej, St. Mach i E. Kamińskiego (przewodniczący) oceniło zmagania 22 uczestników w zakresie prezentacji poezji i prozy kaszubskiej.

Poziom zaprezentowanych utworów oraz ich dobór pod względem treści był zadawolający, a najczęściej recytowano autorów: Alojzego Nagla (15 razy), Aleksandra Labudy (12 razy), Jana Piepki, Mariana Selina i po jednej prezentacji Jaromiry Labudda, Aleksandra Majkowskiego i Jana Trepczyka.

W grupie klas I-III kolejno miejsca zajęli: Marcin Byczkowski z III klasy, Natalia Cirocka z I kl. i Bernadeta Labuda z II klasy. Cała trójka reprezentuje Szkołę Podstawową z kaszubskim językiem wykładowym na Głodnicy. W drugiej grupie klas IV-VI kolejne miejsca zajęli: Magdalena Cirocka i Michał Richert z kl. VI Szkoły Podstawowej w Miłoszewie oraz Monika Arendt z IV kl. SP w Niepoczołowicach. W trzeciej grupie na pierwszym miejscu uplasowała się Iwona Henig z kl. VII SP w Strzepczu, zaś II i III miejsca zajęły Wioleta Trepczyk i Alicja Studzińska z kl. VII Szkoły Podstawowej w Lini.

Po dwie osoby najlepszych recytatorów z każdej grupy reprezentować będzie Gminę Linia na Rejonowym Przeglądzie w Sierakowicach.

Życząc dalszych sukcesów do XXVI przeglądu-konkursu „Rodnej Mowy" w Chmielnie, dyrektor GOKSiR, p. Edmund Szymikowski zadbał także o godziwe kaszubskie nagrody (książki i ceramika kaszubska), którymi obdzielono laureatów.

Edmund Kamiński

Laureaci pierwszego miejsca w poszczególnych grupach, od prawej Marcin Byczkowski, Magdalena Cirocka i Iwona Henig. *Fot. Edmund Kamiński*

Zarząd Miasta Rumi

ogłasza przetarg nieograniczony

na najem lokalu użytkowego znajdującego się w budynku przy ul. Sobieskiego 3 w Rumi na działalność handlową, usługową lub biurową. Powierzchnia podstawowa pomieszczeń wynosi 31,70 m kw., powierzchnia pomocnicza - 8,51 m kw.

Cena wywoławcza za 1 m kw. powierzchni podstawowej wynosi 5 zł oraz 50% w/w stawki za 1 m kw. powierzchni pomocniczej. Do ceny doliczony zostanie podatek VAT.
Umowa zostanie zawarta na okres 3 lat.
Najemca zobowiązany będzie do poniesienia kosztów wszelkich remontów.
Oferty pisemne w zaklejonych kopertach, oznaczonych "Najem Lokalu" - Sobieskiego 3" należy składać w sekretariacie Urzędu Miasta p. 204 do dnia 26 maja 1997r. do godz. 10.00.
Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 500 zł w kasie Urzędu Miasta Rumi. Przed złożeniem oferty, oferent zobowiązany jest zapoznać się z regulaminem przetargów i projektem umowy najmu, które są do wglądu w Wydziale Polityki Gospodarczej Mieszkaniowej i Ochrony Środowiska p. 213.
Oferta winna zawierać imię i nazwisko oferenta (bądź nazwę firmy), datę sporządzenia oferty, oświadczenie o zapoznaniu się z regulaminem i warunkami przetargu i przyjęciu tych warunków bez zastrzeżeń, oferowaną cenę, dowód wpłacenia wadium, oświadczenie o przyjęciu warunków określonych w projekcie umowy oraz oświadczenie na jaką działalność lokal zostanie przeznaczony.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 maja 1997r. o godz. 12.00 w siedzibie Urzędu Miasta p. 203.
Dodatkowe informacje w sprawie przetargu można uzyskać w Urzędzie Miasta p. 213, tel. 710-394.

Zarząd Miasta Rumi

ogłasza przetarg nieograniczony

na najem lokalu użytkowego znajdującego się w budynku portierni przy ul. Sobieskiego 14 w Rumi na działalność handlową, usługową lub biurową.
Powierzchnia podstawowa pomieszczeń wynosi 84,60 m², powierzchnia pomocnicza - 12,70 m².

Cena wywoławcza za 1 m² powierzchni podstawowej wynosi 8 zł oraz 50% ww. stawki za 1 m² powierzchni pomocniczej. Do ceny doliczony zostanie podatek VAT.
Umowa zostanie zawarta na okres 2 lat.
Najemca zobowiązany będzie do poniesienia kosztów wszelkich remontów.
Oferty pisemne w zaklejonych kopertach, oznaczonych "Najem lokalu - Sobieskiego 14" należy składać w sekretariacie Urzędu Miasta p. 204 do dnia 26 maja 1997 r. do godz. 10.00.
Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 500 zł w kasie Urzędu Miasta Rumi. Przed złożeniem oferty, oferent zobowiązany jest zapoznać się z regulaminem przetargów i projektem umowy najmu, które są do wglądu w Wydziale Polityki Gospodarczej Mieszkaniowej i Ochrony Środowiska p. 213.
Oferta winna zawierać imię i nazwisko oferenta (bądź nazwę firmy), datę sporządzenia oferty, oświadczenie o zapoznaniu się z regulaminem i warunkami przetargu i przyjęciu tych warunków bez zastrzeżeń, oferowaną cenę, dowód wpłacenia wadium, oświadczenie o przyjęciu warunków określonych w projekcie umowy oraz oświadczenie na jaką działalność lokal zostanie przeznaczony.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 maja 1997 r o godz. 13.00 w siedzibie Urzędu Miasta p. 203.
Dodatkowe informacje w sprawie przetargu można uzyskać w Urzędzie Miasta p. 213, tel. 710-394.

OGŁOSZENIE
o przetargu nieograniczonym

Administracja Budynków Komunalnych, 84-230 Rumia, ul. Abrahama 17, tel. 710-194 ogłasza przetarg nieograniczony na roboty zduńskie w zakresie:
- przestawienia pieców kaflowych o łącznej ilości 15 szt. oraz trzonów pralniczych szt. 2 w budynkach administrowanych na terenie Rumi.
Termin realizacji do 31 lipca 1997r.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.
Informacje ogólne oraz warunki uczestnictwa w przetargu zawarte są w materiałach przetargowych, które można odebrać w siedzibie Zamawiającego.
Cena materiałów przetargowych - 4,00 + 22% VAT.
Uprawniony do kontaktów z oferentami jest Pan Jerzy Świętochowski, tel. 710-194.
Oferty należy składać w zapieczętowanej kopercie z dopiskiem Roboty Zduńskie w budynkach ABK w Administracji Budynków Komunalnych w Rumi, pokój 6 do dnia 27.05.1997r. godz. 13.00.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 28.05.1997r. o godz. 10.00.
Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązujących preferencji krajowych.
W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:
1. Nie podlegają wykluczeniu z postępowania na podstawie art. 19 Ustawy o zamówieniach publicznych.
2. Złożą oświadczenie, iż pozostają w stosunku zależności w rozumieniu art. 22/ ww. Ustawy.
3. Posiadają uprawnienia do występowania w obrocie prawnym.
4. Złożą oświadczenia o zaakceptowaniu warunków zawarcia umowy określonych w projekcie umowy.

Zarząd Miasta Rumi

ogłasza przetarg nieograniczony

na najem lokalu użytkowego znajdującego się w budynku przy ul. Dąbrowskiego 10 w Rumi na działalność handlową, usługową lub biurową. Powierzchnia podstawowa pomieszczeń wynosi 137,08 m², powierzchnia pomocnicza - 116,40 m² (pomieszczenia piwnicy).

Cena wywoławcza za 1 m² powierzchni podstawowej wynosi 11 zł oraz 50% ww. stawki za 1 m² powierzchni pomocniczej. Do ceny doliczony zostanie podatek VAT.
Umowa zostanie zawarta na okres 3 lat.
Najemca zobowiązany będzie do poniesienia kosztów wszelkich remontów.
Oferty pisemne w zaklejonych kopertach, oznaczonych "Najem lokalu - Dąbrowskiego 10" należy składać w sekretariacie Urzędu Miasta p. 204 do dnia 26 maja 1997 r. do godz. 10.00.
Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 500 zł w kasie Urzędu Miasta Rumi. Przed złożeniem oferty, oferent zobowiązany jest zapoznać się z regulaminem przetargów i projektem umowy najmu, które są do wglądu w Wydziale Polityki Gospodarczej Mieszkaniowej i Ochrony Środowiska p. 213.
Oferta winna zawierać imię i nazwisko oferenta (bądź nazwę firmy), datę sporządzenia oferty, oświadczenie o zapoznaniu się z regulaminem i warunkami przetargu i przyjęciu tych warunków bez zastrzeżeń, oferowaną cenę, dowód wpłacenia wadium, oświadczenie o przyjęciu warunków określonych w projekcie umowy oraz oświadczenie na jaką działalność lokal zostanie przeznaczony.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 maja 1997 r o godz. 11.00 w siedzibie Urzędu Miasta p. 203.
Dodatkowe informacje w sprawie przetargu można uzyskać w Urzędzie Miasta p. 213, tel. 710-394.

R-1918/1

OSTATNIA POSŁUGA
Rok założenia 1991
BIURO
Rumia, ul. Wybickiego 20
codziennie 8.00-16.00, sobota 8.00-13.00
tel/ fax: (058) 71-23-33, tel. 0-90-50-12-85
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ
Dysponujemy możliwością przechowania osoby zmarłej w domu do dnia pogrzebu, bez względu na temperaturę otoczenia (klimatyzowana leżanka)
Polecamy:
- pełny zakres usług pogrzebowych w KRAJU i EUROPIE
- SPRZEDAŻ: trumny, wieńce i wiązanki
- KREMACJA
- ZAWIERANIE UMÓW ZA ŻYCIA
- BEZPROCENTOWE KREDYTOWANIE POGRZEBU
- MECHANICZNE OPUSZCZANIE TRUMNY DO GROBU
CAŁODOBOWY ODBIÓR ZMARŁYCH

QP pack plast
Lato '97
Bardzo atrakcyjne ceny na produkty jednorazowe dla gastronomii:
- kubek biały 200ml 25,5 zł za 1000 szt.
- kubek do piwa 500ml 109 zł za 1000 szt.
- szeroki wybór pozostałych produktów
Poszukujemy partnerów do współpracy.
S.D. Pack Plast Int.
ul. Grunwaldzka 481, Gdańsk Oliwa
tel./fax. (058) 52-12-81lub 52-12-82